

Finał Sachs Race Cup 2015



PRAWDZIWEMU KIEROWCY DESZCZ NIESTRASZNY. AUTA JUŻ CZEKAJĄ NA PLACU

SACHS RACE CUP TO POMYSŁ PRZEDSTAWICIELSTWA KONCERNU ZF FRIEDRICHSHAFEN AG W POLSCE NA SZKOLENIE DLA MECHANIKÓW POŁĄCZONE Z ZABAWĄ I WYŚCIGAMI W RAJDOWYCH SAMOCHODACH. W DWUMIESIĘCZNYM CYKLU SZKOLEŃ WZIĘŁO UDZIAŁ PONAD 1200 MECHANIKÓW, W TYM 250 SPECJALISTÓW OD POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH

W tym roku, w stulecie istnienia firmy ZF, odbyła się trzecia edycja Race Cup. Finał z udziałem przedstawicieli mediów miał miejsce 18 czerwca na torze w Bednarach koło Poznania.

Finałowe szkolenie połączone z zabawą trwało cały dzień i odbywało się w blokach szkoleniowych, które nazwano stacjami. Pierwszą stacją było szkolenie techniczne dotyczące wymiany oleju w automatycznych skrzyniach biegów ZF i budowy układu mechatroniki (dla mechaników pojazdów osobowych) oraz amortyzatorów CDC i sprzęgieł z samoregulacją X-Tend (w grupie mechaników pojazdów ciężarowych). Prowadzący

zajęcia dla „osobówek” Grzegorz Fedorowicz omówił kolejne generacje automatycznych skrzyń biegów ZF oraz wymienił najczęściej popełniane błędy podczas czyszczenia, wymiany i montażu poszczególnych komponentów. Po części teoretycznej odbyły się warsztaty praktyczne, polegające na demontażu i ponownym montażu układu mechatronicznego sterującego przekładnią.

Druga stacja „techniczna” pokazywała działanie nowego systemu zawieszenia ZF Race Engineering. Po omówieniu działania nowych amortyzatorów uczestnicy akcji mieli okazję przejechać się – jako pasażerowie – dwiema toy-

tami GT86. Jedno auto miało klasyczne zawieszenie, drugie zaś wyposażono w nowe amortyzatory. Po dynamicznych przejazdach obydwojoma pojazdami i pokonaniu kilku slalomów pełnych ostrych nawrotów można było na własnym błędniku i treściach żołądkowych odczuć różnicę w tłumieniu drgań i prowadzeniu się aut.



NOWY AMORTYZATOR SACHS (Z LEWEJ) I JEGO TRADYCYJNY ODPOWIEDNIK

Kolejne zadania uczestników były już bardziej praktyczne z punktu widzenia kierowcy niż mechanika, ale zarazem pełne rozrywki. Odbyły się zawody na konsolach, można było też poćwiczyć umiejętność ostrożnej jazdy i wychodzenia z poślizgów dzięki prowadzeniu auta z tylnymi kołami zawieszonymi na trolejach.

Kolejną próbą sprawnościową zachęcającą do rozważnej jazdy był test Stewarta: należało prowadzić pojazd na tyle ostrożnie, aby z czaszy zainstalowanej z przodu auta nie wyleciała umieszczona tam piłka tenisowa. Nie oznacza to jednak, że rozważa polegała tylko na



TAK WYGLĄDAJĄ PRÓBKIE OLEJU Z AUTOMATYCZNYCH SKRZYŃ BIEGÓW. W WIELU PRZYPADKACH WYMIANA JEST NIEZBĘDNA



JEDNO AUTO MIAŁO ORYGINALNE ZAWIESZENIE, W DRUGIM ZAMONTOWANO NOWE AMORTYZATORY SACHS. PO PRZEJECHANIU SIĘ OBYDWOMA POJAZDAMI WYRAŹNIE CZUŁO SIĘ RÓŻNICĘ W TŁUMIENIU DRGAŃ

powolnej jeździe – w każdej konkurencji mierzono czas pokonania wyznaczonej trasy.

Bardzo zabawną dyscypliną, w dodatku wymagającą pracy zespołowej, było parkowanie specjalnie preparowanego VW Golfa. Pojazd zespawano z dwóch przodów, wyposażono w dwa silniki, dwie kierownice i dwa zestawy pedałów – te ostatnie jednak umieszczono po stronie pasażera, czyli prawej. Pojazdem kierowały cztery osoby. Zadanie polegało na dwukrotnym zaparkowaniu w garażu, uzupełnionym slalomem między pachotkami.

Prawdziwie rajdowe emocje zapewniły BMW E46 w wyścigowej specyfikacji. Uczestnicy dostali kaski i wykonali kilka szybkich okrążeń na torze pod okiem instruktorów. Auta miały trzylitrowe silniki o mocy 230 KM, klatki bezpieczeństwa, zmodyfikowane układy wydechowe i hamulcowe oraz – co oczywiste – wzmocnione amortyzatory sportowe Sachs. Jak poinformowali organizatorzy, przygotowane pojazdy umożliwiały osiągnięcie czasów porównywalnych z czasami sportowej wersji Porsche Cayman GTS. Najlepsze czasy zapewniały wejście do finału oraz walkę o podium z nagrodami, a nagrodą główną była wspólna rajdowa



NA KIEROWCÓW POJAZDÓW CIĘŻAROWYCH CZEKAŁO PRZYGOTOWANE STANOWISKO SZKOLENIOWE



GRZEGORZ FEDOROWICZ NAJPIERW POPROWADZIŁ WYKŁAD, A PÓŹNIEJ WARSZTATY PRAKTYCZNE Z DEMONTAŻU MODUŁU MECHATRONIKI



JAZDA NA TROLEJACH UCZY POKORY WOBEC ZŁOŚLIWYCH POŚLIZGÓW



NAJLEPSZY RAJDOWIEC WŚRÓD MECHANIKÓW PRZYGOTOWUJE SIĘ DO CO-DRIVINGU Z UBIEGŁOROCZNYM MISTRZEM POLSKI 2WD

jazda z Janem Chmielewskim, gościem specjalnym imprezy. Drugim gościem specjalnym był Grzegorz Baran, który dotarł na imprezę swoją dakarową ciężarówką i gościł w niej mechaników z sekcji samochodów ciężarowych.

Warunkiem udziału w Sachs Race Cup 2015 był zakup przez danego warsz-



POWITANIE GOŚCI SPECJALNYCH IMPREZY: JANA CHMIELEWSKIEGO (Z LEWEJ) I GRZEGORZA BARANA (Z PRAWYJ)



CIĘŻAROWY MAN, KTÓRYM GRZEGORZ BARAN STARTOWAŁ W RAJDACH DAKAR



ABY ZAPARKOWAĆ TYM GOLFEM, KONIECZNA BYŁA WSPÓLPRACA CZTERECH OSÓB



KŁĘBY DYMU, RYK SILNIKA I PISK OPON, CZYLI DUŻA DAWKA ROZRYWKI DLA MIŁOSNIKÓW CZTERECH KÓLEK

at, w okresie od 2 stycznia do 15 maja 2015 roku, części marek: Sachs, Lemförder oraz ZF Parts, o określonej wartości minimalnej. W przypadku warsztatów osobowych należało wydać od 2 do 6 tysięcy złotych, a warsztatów ciężarowych – od 4 do 12 tysięcy złotych.

Romuald Gnitecki

FOT. ARCHIWUM

FOT. ARCHIWUM